

Sygn. akt II Ca 1382/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 września 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariola Wojtkiewicz (spr.)
Sędziowie:	SO Karina Marczak SO Sławomir Krajewski
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 września 2014 roku w S.

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko pozwanemu Powiatowi (...)

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Gryficach z dnia 27 września 2013 r., sygn. akt VI C 319/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że

a. w punkcie I. zasądza od pozwanego Powiatu (...) na rzecz powoda J. K. kwotę 425 (czteryście dwadzieścia pięć) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 4 września 2012 roku;

b. w punkcie II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 107 (sto siedem) złotych tytułem kosztów procesu;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 90 (dziewięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 1382/13

UZASADNIENIE

Powód J. K. wystąpił z pozwem przeciwko pozwanemu Powiatowi (...) o zapłatę kwoty 425 zł wraz z ustawowymi odsetkami poczynając od dnia 4 września 2012 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu pozwu podano, że powód nabył z terenu Unii Europejskiej i zarejestrował w Polsce w Starostwie Powiatowym w Ł. samochód marki F. (...), nr rej. (...). Organ rejestrujący wydał na ten pojazd kartę pojazdu - (...) za wydanie, której została od powoda pobrana opłata w wysokości 500 zł. Powód podniósł, że opłata ta nie

odpowiadała rzeczywistym kosztom wystawienia i dostarczenia karty pojazdu. Powód zarzucił w zakresie wysokości opłaty niezgodność z prawem Unii Europejskiej i zasadność zwrotu kwoty przewyższającej 75 złotych (art. 410 § 2 k.c.).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty, wydanego w postępowaniu upominawczym w dniu 8 kwietnia 2013 r. (sygn. akt VI Nc 111/13) pozwany Powiat (...) wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Podniósł, że pobrał on od powoda opłatę za wydanie karty pojazdu na podstawie § 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu. Nadto wskazał, iż orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego stwierdzające, że wysokość ww. opłaty jest zawyżona zapadło w dniu 16 stycznia 2006 r. z mocą odroczoną do 1 maja 2006 r. Powód zaś zarejestrował auto w czerwcu 2004 r. Pozwany podniósł także, że żądana kwota uległa spożytkowaniu na ustawowe zadania Powiatu i nie jest on wzbogacony pobraną opłatą.

Wyrokiem z dnia 27 września 2013 r. Sąd Rejonowy Gryficach VI Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Ł. (sygn. VI C 319/13): oddalił powództwo (pkt I); zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 60 złotych tytułem kosztów procesu (pkt II).

Sąd Rejonowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na ustalonym w sposób następujący stanie faktycznym i rozważaniach prawnych :

J. K. nabył pojazd marki F. (...) z terenu Unii Europejskiej i złożył wniosek o wydanie karty pojazdu. Kartę pojazdu wydano w dniu 17 czerwca 2004 roku. J. K. uiszczył jako opłatę od wniosku kwotę 500 złotych.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie z dwóch zasadniczych względów. Zwrot uiszczony przez powoda opłaty byłby zasadny gdyby zaktualizowały się dwie przesłanki: wzbogacony nadal pozostaje wzbogacony przysporzeniem, bowiem go nie spożytkował zgodnie z prawem i wolą właścicielską oraz, że podstawa prawna przysporzenia odpadła. Żadna z tych przesłanek nie jest spełniona w sprawie.

Powiat (...) nie jest wzbogacony pobraną opłatą, co jest okolicznością notoryjną. Budżet jednostek samorządowych jest konstruowany na okres roczny. Wpływ z opłaty przyjęty do niego w 2004 roku po 9 latach nie jest ani skumulowany na żadnym rachunku bankowym, ani nie podlega obecnie żadnemu wydatkowaniu. O ile w roku budżetowym nie został spożytkowany na cele działania Powiatu, to nastąpiło przekazanie tego przysporzenia do budżetu państwa. Powiat w 2004 roku nie miał obowiązku liczenia się z tym, że wysokość opłat ulegnie zmianie i powstrzymać się od ich wydatkowania (art. 409 k.c.).

Niekonstytucyjność przedmiotowej normy, na której to normie opierało się pobranie opłaty została orzeczona 2 lata po jej pobraniu. W chwili zatem, kiedy taryfa opłaty obowiązywała jej pobranie odbywało się na podstawie prawnej, która była ogólnie obowiązującą normą prawną. W tym znaczeniu nie odpadła ona, ani w momencie pobrania opłaty, ani później – bowiem późniejsze jej uchylenie nie miało znaczenia dla poprawności jej stosowania w 2004 roku. Opłata pobierana była zgodnie z ówczesnie obowiązującą normą i w jej granicach. Organ pobierający opłatę stosował prawo i nie miał ani możliwości, ani obowiązku przewidywać, że zostanie ono w przyszłości zmienione. Ogólne normy cywilne dotyczące nienależnego świadczenia nie pozwalają na uprzywilejowanie w ich przypadku sytuacji w jakiej znalazł się powód i nakazują uznanie, że odprowadził on należną i poprawnie skalkulowaną opłatę, która obecnie, po 9 latach nie podlega zwrotowi.

Orzeczenie o kosztach postępowania zapadło w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając go w całości. Powyższemu orzeczeniu zarzucił naruszenie:

1. w zakresie prawa procesowego - art. 379 ust. 4 k.p.c. - nieważność postępowania polegającą na tym, iż w wydaniu zaskarżonego orzeczenia brała udział osoba nieuprawniona - sędzia przeniesiony z dniem 1 stycznia 2013 roku przez osobę zastępującą Ministra Sprawiedliwości, działającą z upoważnienia Ministra Sprawiedliwości, na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego w Gryficach;

2. prawa materialnego tj. art. 190 ust. 3 w zw. z art. 178 ust. 1 Konstytucji polegające na błędnej wykładni i niewłaściwym zastosowaniu przez nieuwzględnienie, że przepis ustawy niezgodny z Konstytucją nie może być źródłem praw i obowiązków oraz art. 87 ust. 1 oraz art. 91 Konstytucji w zw. z art. 90 TWE poprzez nieuwzględnienie pierwszeństwa prawa wspólnotowego.

3. art. 410 k.c. poprzez błędną interpretację polegającą na przyjęciu, że skoro pozwany zużył pozyskane od powoda środki pieniężne to nie jest już wzbogacony i nie ma obowiązku ich zwrotu.

Tak zarzucając apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

Uzasadnienie apelacji zawierało rozwinięcie tak postawionych zarzutów.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu nieważności postępowania apelujący wskazał, iż znajduje on uzasadnienie w uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2013 r., III CZP 46/13. Wynika z niej, że jeśli decyzji o przeniesieniu nie podpisał minister lecz któryś z wiceministrów sprawiedliwości, sekretarzy bądź podsekretarzy, to decyzja taka jest bezprawna.

Uzasadniając zarzut naruszenia art. 190 ust. 3 w zw. z art. 178 ust. 1 Konstytucji wskazał, iż Trybunał Konstytucyjny nie wypowiedział się w wydanym wyroku co do ewentualnej wstecznej mocy obowiązywania orzeczenia. Tym samym w ocenie apelującego powstaje okoliczność, w jakiej posiłkując się zasadami aksjologii konstytucyjnej można uznać, iż niezgodny z Konstytucją przepis rozporządzenia nie ma zastosowania także do stanów faktycznych powstałych przez datą utraty jego obowiązywania. Kolejno apelujący, powołał orzeczenia Sądu Najwyższego, w tym na wyrok z dnia 10.11.1999 r. sygn. akt I CKN 204/98, w którym to Sąd Najwyższy stwierdził, że „Przepis ustawy niezgodny z Konstytucją nie może być źródłem praw i obowiązków” oraz, że „Niekonstytucyjność przepisu może istnieć od momentu jego uchwalenia i w takim przypadku orzeczenie Trybunału ma jedynie charakter deklaratoryjny”. Apelujący zwrócił uwagę, iż Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 4 kwietnia 2001 r. sygn. akt III CZP 12/01 uznał, iż sędzia rozpatrujący sprawę może sam bezpośrednio pominąć przepis, który uważa za sprzeczny z Konstytucją, nawet kiedy nie zostało to potwierdzone wyrokiem Trybunału. Wynika to wprost z faktu, iż sędzia podlega zarówno Konstytucji jak i ustawom, a Konstytucja jest aktem wyższego rzędu. Kolejno apelujący przywołał orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2003 r. sygn. akt III CZP 36/02, w którym to Sąd Najwyższy wskazał, iż w przypadku nieskorzystania przez Trybunał z uprawnienia do rozciągnięcia na stany faktyczne zaistniałe przed datą utraty mocy obowiązującej, niekonstytucyjnego przepisu, upoważnia to Sąd Najwyższy i sądy powszechne do oceny tej sytuacji w oparciu o zasady aksjologii konstytucyjnej oraz odpowiednio stosowane reguły intertemporalne obowiązujące na gruncie prawa cywilnego.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 87 ust. 1 i art. 91 ustawy zasadniczej w zw. z art. 90 TWE wskazał, iż utrzymanie w mocy obowiązującej, chociażby tymczasowo, normy prawnej, w tym przypadku przepisu § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r., nie przesądza o tym, iż czynności organów podjęte na podstawie tego przepisu są zgodne z prawem. W ocenie apelującego należy mieć na względzie nie tylko, czy określona norma prawna pozostaje w zgodzie z prawem krajowym (wewnętrznym), ale także z prawem Unii Europejskiej. Przepisy Traktatu Ustanawiającego Unię Europejską od dnia przestąpienia Polski do UE stały się częścią porządku prawnego obowiązującego w Polsce, bez potrzeby ich inkorporacji. W niniejszej sprawie, zdaniem apelującego, zachodzi konieczność rozważenia relacji między ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi, których stroną jest RP, a normami prawa wewnętrznego, w tym aktami rangi podstawowej oraz kwestii, czy do kognicji sądu powszechnego należy samodzielne badanie zgodności przepisów aktów podustawowych z normami umowy międzynarodowej (w tym wypadku wspólnotowej) i czy w razie dostrzeżenia takiej niezgodności może stosować bezpośrednio normę prawa wspólnotowego, z wyłączeniem przepisu prawa wewnętrznego (ustawy) i czy wskutek odmowy zastosowania przepisu prawa krajowego spełniona zostanie *conditio indebiti* w rozumieniu art. 410 § 2 k.c.

Apelujący wskazał, iż Konstytucja RP rozstrzyga kolizję przepisów prawa krajowego z prawem wspólnotowym. Stosownie do treści art. 87 ust. 1 oraz art. 91, źródłami powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej Polskiej są: Konstytucja, ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe oraz rozporządzenia. Ponadto ratyfikowana umowa międzynarodowa, po jej ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, stanowi część krajowego porządku prawnego i jest bezpośrednio stosowana, chyba że jej stosowanie jest uzależnione od wydania ustawy. Apelujący zwrócił uwagę, iż na mocy Traktatu Akcesyjnego prawo Unii Europejskiej stało się częścią naszego porządku prawnego, w związku z czym nie należy pomijać w stosowaniu prawa zasad, reguł i przepisów z niego wynikających. Sądy krajowe zobowiązane są podczas orzekania uwzględniać uregulowania zawarte w tym prawie.

W ocenie apelującego istotne znaczenie w przedmiotowej sprawie ma także zasada pierwszeństwa prawa wspólnotowego, która nakazuje odmowę zastosowania normy krajowej sprzecznej z normą wspólnotową niezależnie od jej miejsca w hierarchii źródeł prawa, a więc także normy konstytucyjnej.

Apelujący podkreślił, iż sprawa, w której domaga się zapłaty od pozwanego Powiatu (...) kwoty 425,00 zł tytułem nienależnie uiszczonej opłaty za wydanie karty pojazdu, była analogiczna do rozpoznawanej przez ETS sprawy C-134/07. W związku z powyższym Sąd Rejonowy w Gryficach był związany interpretacją przepisu art. 90 TWE, przedstawioną w wymienionym orzeczeniu prejudycjalnym.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda doprowadziła do zmiany zaskarżonego orzeczenia.

Najdalej idącym zarzutem apelacji, do którego Sąd Okręgowy winien odnieść się w pierwszej kolejności był zarzut nieważności postępowania. Jego uwzględnienie skutkowałoby rozstrzygnięciem w proponowanym przez apelującego kierunku tj. uchynieniem zaskarżonego orzeczenia, zniesieniem postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością oraz przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Zdaniem apelującego nieważność postępowania w okolicznościach sprawy polegała na tym, iż w wydaniu orzeczenia brała udział osoba nieuprawniona tj. sędzia, w stosunku do którego decyzja o przeniesieniu na stanowisko Sędziego Sądu Rejonowego w Gryficach nie została podpisana przez Ministra Sprawiedliwości, ale osobę przez niego upoważnioną, powodując tym samym, w ocenie apelującego, zaistnienie bezwzględnej przesłanki nieważności postępowania - art. 379 pkt 4 k.p.c.

Podniesiona okoliczność orzekania przez sędziego, który został przeniesiony na nowe miejsce służbowe decyzją wydaną przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, była przedmiotem rozbieżnych wypowiedzi Sądu Najwyższego. Zagadnienie to zostało ostatecznie rozstrzygnięte w uchwale pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2014 roku (sygn. akt (...) -I-4110-4/13). Zgodnie z punktem 1 tej uchwały w wydaniu decyzji o przeniesieniu sędziego na inne miejsce służbowe na podstawie art. 75 § 3 w zw. z art. 75 § 2 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (jedn. tekst: Dz. U. z 2013 roku poz. 427) Minister Sprawiedliwości nie może być zastąpiony przez podsekretarza stanu. W punkcie 2 uchwały Sąd Najwyższy postanowił jednak, że wykładnia dokonana w uchwale wiąże od chwili jej podjęcia. W uzasadnieniu swojego stanowiska Sąd Najwyższy podkreślił, że rozważając skutki temporalne stosowanej wykładni zobowiązany jest brać pod uwagę – oprócz argumentów jurydycznych i czysto dogmatycznych – także ustrojowe i społeczne skutki uchwały. Sąd Najwyższy wskazał, że odjęcie decyzjom o przeniesieniu sędziów na inne miejsca służbowe, wydanym przez osoby nieuprawnione, mocy i skutku spowodowałoby realne zagrożenie dla porządku prawnego oraz funkcjonowania sądów, zmuszałoby obywateli do ponoszenia niemałych niekiedy kosztów i trudów ponownego rozpoznawania spraw lub powtarzania postępowań już zakończonych. Dlatego też Sąd Najwyższy uznał, że ochrona dobra i interesów obywateli, jako najwyższa wartość konstytucyjna, a także powaga władzy sądowniczej i jej znaczenie dla działalności państwa, nakazuje znieść wsteczne

skutki wykładni, która legła u podstaw uchwały. W podsumowaniu swoich rozważań Sąd Najwyższy stwierdził, że wykładnia dokonana w uchwale wiąże od chwili jej podjęcia, co oznacza, iż nie ma ona zastosowania do decyzji Ministra Sprawiedliwości o przeniesieniu sędziog wydanych na podstawie art. 75 § 2 pkt 1 w zw. z art. 75 § 3 Prawa o ustroju sądów powszechnych przed jej podjęciem. Zgodnie z tym stanowiskiem wszystkie decyzje wydane przed podjęciem uchwały należy uznać za skuteczne, niewymagające jakichkolwiek aktów konwalidacyjnych lub konwalescencyjnych. Sąd Okręgowy w pełni podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w cytowanej uchwale. Skład sądu orzekającego w pierwszej instancji był zatem prawidłowy i nie zaszła nieważność postępowania, o której mowa w art. 379 pkt 4 k.p.c.

Aprobatę Sądu Odwoławczego zyskały natomiast pozostałe zarzuty, podniesione w apelacji.

W niniejszej sprawie powód wystąpił z żądaniem zapłaty kwoty 425 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 września 2012 r. tytułem nienależnie pobranej opłaty za wydanie karty pojazdu. Jako podstawę prawną powództwa podano art. 410 § 2 k.c.

Przepis art. 410 § 1 k.c. wskazuje jednoznacznie, iż instytucja nienależnego świadczenia stanowi postać bezpodstawnego wzbogacenia. W § 2 artykułu 410 k.c. wskazane zostały cztery postacie nienależnego świadczenia. Mianowicie ustawodawca przewidział, iż świadczenie jest nienależne, jeżeli: 1. ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył; 2. podstawa świadczenia odpadła; 3. zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty; 4. czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Z powyższym przepisem koresponduje art. 405 k.c., stosownie do którego treści, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Podkreślenia wymaga, iż nienależne świadczenie jest szczególnym przypadkiem bezpodstawnego wzbogacenia. Odróżnia się, bowiem ono od pozostałych przypadków bezpodstawnego wzbogacenia źródłem powstania, gdyż do zaistnienia tego zobowiązania dochodzi w wyniku spełnienia świadczenia przez zubożonego, a nie poprzez jakiegokolwiek inne przesunięcia majątkowe, nie będące świadczeniem (jak w pozostałych wypadkach bezpodstawnego wzbogacenia).

W ocenie Sądu Okręgowego, bez wpływu na zasadność roszczenia o zwrot świadczenia nienależnego pozostaje okoliczność, że obowiązujący w dniu spełnienia przedmiotowego świadczenia przepis § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz. U. Nr 137, poz. 1310), określający wysokość opłaty za wydanie karty pojazdu na 500 zł, utracił moc obowiązującą - zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 stycznia 2006 r., U 6/04 (OTK-A 2006/6/3) - dopiero z dniem 1 maja 2006 r. Utrata mocy obowiązującej nastąpiła po okresie, w którym powód uiścił opłatę za wydanie karty pojazdu dla sprowadzonego przez niego z państwa Unii Europejskiej samochodu, jednakże w przedmiotowej sprawie mamy do czynienia z przepisem rangi podustawowej. Z dyspozycji art. 178 ust. 1 Konstytucji wynika, że sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom. W związku z tym, sąd może odmówić zastosowania przepisu rangi podustawowej, jakim jest rozporządzenie, niezgodnego z Konstytucją lub ustawą również w okresie odroczenia utraty mocy obowiązującej tego przepisu orzeczonej wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego. Z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, iż uznanie przez sąd powszechny, w ramach kompetencji wynikającej z art. 178 ust. 1 Konstytucji, za sprzeczny z Konstytucją lub ustawą przepisu rozporządzenia, uprawnia do odmowy jego zastosowania w rozstrzyganej sprawie także wówczas, gdy Trybunał Konstytucyjny stwierdził już jego niezgodność z Konstytucją i orzekł o odroczeniu utraty mocy obowiązującej tego przepisu (vide: wyroki z dnia 11.05.2012 r. II CNP 65/11 i z dnia 25.08.2011 r. II CNP 11/11 oraz uchwała z dnia 16.05.2007 r. III CZP 35/07). Tym samym, sąd orzekający w sprawie jest uprawniony do odmowy zastosowania niekonstytucyjnego przepisu nawet, jeżeli utrata mocy obowiązującej nastąpić ma dopiero po zaistnieniu zdarzenia będącego przedmiotem badania sądu.

Europejski Trybunał Sprawiedliwości (w postanowieniu z dnia 10 grudnia 2007 r., sygn. akt C-134/07) stanął na stanowisku, iż art. 90 akapit pierwszy TWE należy interpretować w ten sposób, że sprzeciwia się on opłacie, takiej jak przewidziana w § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu. Opłata ta, bowiem w praktyce jest nakładana w związku z pierwszą rejestracją używanego

pojazdu samochodowego sprowadzonego z innego państwa członkowskiego, lecz nie jest nakładana w związku z nabyciem w Polsce używanego pojazdu samochodowego, jeśli jest on tu już zarejestrowany. Podkreślić należy, iż skuteczność retroaktywna postanowienia Trybunału Sprawiedliwości powoduje konieczność uznania, iż już w dniu 01 maja 2004 r. (tj. od daty wejścia Polski do Unii Europejskiej) miał miejsce stan niezgodności przepisu § 1 ust. 1 ww. rozporządzenia z nadrzędnym - w krajowym porządku prawnym - prawem wspólnotowym. Dlatego też, do stosunków prawnych i zdarzeń prawnych, które powstały przed datą wydania omawianego postanowienia należy stosować interpretację, że nałożenie opłaty za kartę pojazdu w związku z pierwszą rejestracją używanego pojazdu samochodowego przywiezionego z innego państwa członkowskiego było sprzeczne z prawem unijnym od samego początku. Zatem stwierdzić należało, że stan niezgodności wskazanego przepisu z prawem Unii Europejskiej istniał już w dacie dokonania przez powoda opłaty za wydanie karty pojazdu tj. w czerwcu 2004 r.

Sąd Okręgowy nadmienia, że swoistego rodzaju wskazówki zawarte zostały również w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2012 r., I CNP 13/12, którym co prawda Sąd Najwyższy oddalił skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia Sądu, w którym nie przyznano powodowi prawa do zwrotu opłaty za wydanie karty pojazdu, jednakże wyraził wątpliwość, co do opowiedzenia się przez Sąd Okręgowy za prymatem orzeczenia wydanego przez Trybunał Konstytucyjny na podstawie Konstytucji nad prawem wspólnotowym. Sąd Najwyższy wskazał, że takie stanowisko nie stanowiło naruszenia prawa w rozumieniu art. 424¹ § 1 k.p.c., ale mimo to może budzić wątpliwości.

Powyższe prowadzi do konstatacji, iż pobranie opłaty za wydanie karty pojazdu w wysokości 500 zł w okresie obowiązywania w Polsce Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską, tj. począwszy od dnia 1 maja 2004 r., było sprzeczne z prawem wspólnotowym, tj. art. 90 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską. W konsekwencji również i z tej przyczyny należało pominąć niekonstytucyjny przepis, który już w dacie spełnienia przez powoda świadczenia był niegodny z przepisami unijnymi, które jak już wyżej wskazano, mają pierwszeństwo w stosowaniu przed prawem krajowym państw członkowskich.

Mając powyższe na względzie, Sąd odwoławczy doszedł do przekonania, że uiszczona przez powoda w dniu 17 czerwca 2004 r. opłata za wydanie karty pojazdu - (...) w kwocie 500 zł a zatem w wysokości przewyższającej kwotę 75 zł, stanowiła świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c., albowiem została pobrana bez podstawy prawnej, którą wyłączało prawo wspólnotowe. W okolicznościach przedmiotowej sprawy, z powodów wskazanych wyżej, należało bowiem odmówić zastosowania § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu i jednocześnie przyjąć, iż opłata za wydanie karty pojazdu powinna zamykać się w kwocie 75 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego, bez wpływu na rozstrzygnięcie sprawy pozostaje podnoszona przez pozwanego argumentacja odnośnie tego, że nie może być obciążony odpowiedzialnością za działania ustawodawcy oraz, że nie pobranie opłaty w wysokości określonej rozporządzeniem oznaczałoby dla Starosty (...) naruszenie dyscypliny finansów publicznych. Pozwany traci bowiem z pola widzenia, iż jako organ administracji państwa członkowskiego Unii Europejskiej miał obowiązek niestosowania prawa wewnętrznego sprzecznego z prawem wspólnotowym.

Dla uzupełnienia powyższych rozważań, Sąd Okręgowy zwraca uwagę, iż odpowiedzialność wzbogaconego nie może wykroczać poza granice wzbogacenia, gdyż nie można tracić z pola widzenia istoty roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 k.c.) i nienależnego świadczenia (art. 410 k.c.). Mają one bowiem przywrócić równowagę majątkową poprzez zwrócenie zubożonemu tego co świadczył na rzecz wzbogaconego. Jednocześnie podkreślenia wymaga, że ogólne przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia należy rozumieć specyficznie w przypadku nienależnego świadczenia. Sam fakt spełnienia świadczenia nienależnego uzasadnia roszczenie kondykcyjne. Uzyskanie nienależnego świadczenia wypełnia bowiem przesłankę powstania wzbogacenia, a spełnienie tego świadczenia przesłankę zubożenia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11).

Uwzględniając powyższe z chwilą spełnienia przez powoda świadczenia, zakwalifikowanego jako świadczenie nienależne powstało roszczenie obejmujące żądanie zwrotu wartości świadczenia ponad kwotę 75 złotych.

Pozwany w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji wskazał, iż nie posiada już przysporzenia, bowiem zużył ten dochód w taki sposób, że nie jest już wzbogacony - art. 409 k.c. Podniósł, że środki uzyskane z opłat za kartę pojazdu stanowiące przychód budżetu powiatu, zgodnie z prawem finansowym nie mogą być po stronie rozchodów „znaczony” to tym samym środki te zostały nie zostały przeznaczone na sfinansowanie imiennie wymienionych wydatków. Drugim argumentem powołanym przez pozwanego było to, że wyzbywając się korzyści nie miał żadnych podstaw sądzić, że opłata za wydanie karty pojazdu narusza Konstytucję. Zgodnie z art. 409 k.c. „obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu”. Wynika stąd, że przesłankami wygaśnięcia obowiązku zwrotu są zużycie lub utrata korzyści, dokonujące się w obiektywny sposób, a także brak świadomości okoliczności wskazujących na istnienie obowiązku zwrotu. Nie każde zużycie lub utrata prowadzi więc do wygaśnięcia zwrotu, ale tylko takie, które w sposób wymierny i dający się obiektywnie ustalić powoduje ustanie wzbogacenia, a nadto nie towarzyszy mu określony stan wiedzy wzbogaconego. Pozwany przede wszystkim nie wykazał, że zużył korzyść w taki sposób, że nie jest wzbogacony. Posługując się wywodami płynącymi z dotychczasowej linii orzecniczej, również Sądu Najwyższego stwierdzić należy, że w przepisie art. 409 k.c. nie chodzi o takie zużycie korzyści, która pokrywa bieżące koszty działalności (spłata długów, pokrycie bieżących opłat, organizacja pracy Powiatu), bo te koszty i tak Powiat poniósłby. Zużycie korzyści to wydatki takiego rodzaju, które wykraczały poza zaplanowane. Wydatki o charakterze szczególnym, dokonane tylko dlatego, że pozwany, dysponując korzyścią postanowił sfinansować coś, czego, nie mając korzyści, nie sfinansowałby. Pozwany poza ogólnikami nie wspomina na co konkretnie przeznaczył uzyskane świadczenie i nie wykazuje też, że był to wydatek szczególnego, wyjątkowego rodzaju, dokonany tylko dlatego, że uzyskał korzyść. Niezależnie od powyższego wskazać należy, iż w świetle art. 409 k.c. o zakresie zwrotu świadczenia nienależnego decyduje powinność przewidywania obowiązku zwrotu. Powinność oznacza zarówno sytuację, w której zobowiązany do zwrotu wiedział, że korzyść mu się nie należy, jak również sytuację, gdy co prawda był subiektywnie przekonany, iż korzyść mu się należy, lecz na podstawie okoliczności sprawy obiektywnie powinien się liczyć z możliwością obowiązku zwrotu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2010 r. II PK 246/09). W przekonaniu Sądu Okręgowego pozwany jako jednostka samorządu terytorialnego był, w stosunkach z powodem, zobowiązany do przestrzegania zasady pierwszeństwa prawa wspólnotowego. Już w czerwcu 2004 r. powinien liczyć się z możliwością zwrotu pobranej opłaty za wydanie karty pojazdu jako naruszającej europejskie prawo wspólnotowe, o czym była mowa powyżej.

Mając na uwadze powyższe, Sąd II instancji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił pkt I zaskarżonego wyroku, zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 425 złotych tytułem zwrotu nienależnie pobranej opłaty.

O odsetkach od powyższej kwoty Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Zważyć w tym zakresie należało, iż pozwany został wezwany do zwrotu nienależnie pobranej opłaty pismem z dnia 22 sierpnia 2012 r., doręczonym w dniu 27 sierpnia 2012 r. Powód wyznaczył pozwanemu 7 dniowy termin do zwrotu żądanej kwoty od otrzymania wezwania. Wobec bezskutecznego upływu wyznaczonego w wezwaniu do zapłaty terminu, powodowi należą się odsetki ustawowe od dnia 4 września 2012 r. do dnia zapłaty.

Konsekwencją opisanej wyżej zmiany była konieczność zmiany rozstrzygnięcia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego. Mając na uwadze, wynikającą z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, wobec uwzględnienia powództwa w całości co do należności głównej i odsetek, to pozwany jest zobowiązany do zwrotu na rzecz strony powodowej poniesionych przez tą ostatnią kosztów procesu. Na zasądzone koszty procesu w łącznej kwocie 107 zł składały się opłata od pozwu w wysokości 30 zł, wynagrodzenie pełnomocnika powoda w wysokości 60 zł - ustalone na podstawie § 6 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu oraz opłata od dokumentu pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie 3 sentencji na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Uznając pozwanego za przegrywającego również i to postępowanie, Sąd II instancji zasądził na rzecz powoda

kwotę 90 zł, na którą złożyły się: uiszczona opłata od apelacji w wysokości 30 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 60 zł – ustalone na podstawie § 6 pkt 1 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 przywołanego już wyżej rozporządzenia.